



Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl/>). Partnerem projektu jest Prokom Software SA. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Ten utwór nie jest chroniony prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza, że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać.

Źródło: [http://wiki.wolnepodreczniki.pl/Lektury:Kochanowski/Pie%C5%9Bni/Pie%C5%9B%C5%84\\_XXIII\\_%28I%29](http://wiki.wolnepodreczniki.pl/Lektury:Kochanowski/Pie%C5%9Bni/Pie%C5%9B%C5%84_XXIII_%28I%29)

Jan Kochanowski

## Pieśń XXIII (I)

Nieźle czasem zamilczeć, co człowieka boli,  
By nie znał nieprzyjaciel, że cię ma po woli;  
Ale to nade wszystko za raz odżałować,  
A niewdzięcznemu panu tudzież podziękować.

Cierpiałem ja tak wiele, że mię wstyd powiadać,  
A mógłby mi bezpiecznie każde głupstwo zadać,  
Żem się dał za nos wodzić czas tak barzo długi,  
Bacząc, że w małej wadze były me posługi.

Chciałem złość jakokolwiek wytrwać uprzejmością,  
A zwyciężyć niewdzięczność swoją statecznością;  
Ale moja uprzejmość i statek był próżny,  
A jej niebaczny umysł zawždy memu różny.

Bóg was żegnaj, niewdzięczne i nieludzkie wrota,  
Świadome mych częstych dróg i mego kłopotu;  
Bodaj tu pajęczyna i pleśń na was padła,  
A te niewierne zamki rdza plugawa zjadła!